

## Małżeństwo i rodzina w Nowym Testamencie

1. Podczas Pielgrzymki Rodzin i Małżeństw na Jasną Górę w 2015 roku usłyszałam teksty dwóch piosenek :” Małżeństwo jest jak szczyt” oraz „ Rodzina – dar i zadanie”. Inspiracją dla obu był *List do rodzin św. Jana Pawła II*, a refreny brzmiały tak: „ Małżeństwo jest jak góra, jest jak szczyt./ który w bliskości Boga stawia nas./I by go zdobyć trzeba podjąć trud./Włożyć wysiłek i poświęcić czas”.

„Rodzina to jest wielki dar, zadanie./ Rodzinę strzeż, rodzinę broń o Panie./Obrazem Twojej miłości niech się stanie, / by się wypełnił zamysł Twój./ Na przekór wszystkim burzom, wszystkim wrogom./ niech będzie Tobie wierna, silna Tobą./I niechaj żadne zło jej nie pokona./Ty ją w ramionach swoich nieś”.

Według mnie, oba fragmenty zawierają w sobie biblijną naukę o małżeństwie i rodzinie. Mówią o darze Stwórcy i naszym powołaniu, o godności wynikającej z obrazu Boga, który nosimy w sobie i wprowadzają nas w rozumienie naszej powinności wobec Chrystusa. Kierują nas na drogi Ewangelii, proponują trud podążania na szczyt, na Golgotę i Górę Przemienienia. Pokazują konieczność trwania przy Jezusie, który ma moc ponieść nas na swych ramionach.

2. Nowy Testament, nie odrzucając obrazów małżeństwa i rodziny jako relacji Boga ze swoim ludem, pokazuje przede wszystkim wzór rodziny. Jest nią Rodzina z Nazaretu. W obrazie Józefa i Maryi, zjednoczonych codziennością i miłością, kreśli nasze życiowe zadania. Podpowiada jak oczekiwać dziecka, jak je przyjąć, wychowywać, strzec, a nawet jak towarzyszyć mu w cierpieniu i śmierci. Jak troszczyć się także o siebie nawzajem. Troska o rodzinę i asystencja w życiu najbliższych jest bowiem podstawowym obowiązkiem.,, A jeśli kto nie dba o swoich, a zwłaszcza o domowników, wyparł się wiary i gorszy jest od niewierzącego”. (Tym 5,8). Jest też odpowiedzią na wezwanie Jezusa „Kto spełni wolę Boga, ten będzie moim bratem, i siostrą, i matką”(Mk 3,35) Rodzinne więzi i terminy „brat”, „siostra” do dziś podkreślają nasze duchowe braterstwo i otwierają przed nami perspektywę życia na wzór Świętej Rodziny.

Rodzina z Nazaretu emanuje jednością Trójcy Świętej i uczy tej komunii nasze rodziny. Maryja pozostaje przykładem dla wszystkich kobiet i matek, a św. Józef dla ojców i opiekunów rodzin. Z Maryją łatwiej nam dźwigać brzemie naszych rodzinnych trudności. Przy niej prościej naśladować posługiwanie Jezusa, który: " zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany”. ( J13,5) i łatwiej podjąć wezwanie do ofiary: „Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Łk 9,23). Naśladując Jezusa nie chodzimy tylko po cierniach. On zaprasza nas, podobnie jak Apostołów, na górę Tabor. „Tam przemienił się wobec nich” (por. Mk 9,2) Pokazuje nam perspektywę nieba i swoje bóstwo. Zapowiada nasze przemienienie. Pragnie, byśmy trwając przy Nim potrafili powtórzyć za Piotrem :” Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy”(Mk 9,5)

Dobroć Boga i miłosiernego Ojca, który z pokorą i dyskrecją towarzyszy naszym rodzinnym zmaganiom, nie ograniczając przy tym naszej autonomii, pokazuje nam w codzienności także Św. Józef.

Maryja i Józef, jako wspólnota osób, wprowadzają nas w przestrzeń idealnego małżeństwa. W NT jest ono udoskonalone, uświęcone, podniesione do godności sakramentu. Staje się obszarem współpracy z Bożą łaską, narzędziem zbawienia i obrazem jedności Chrystusa z Kościołem „Dlatego opuści człowiek ojca i matkę, a połączy się z żoną swoją, i będą dwoje jednym ciałem. Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła”.(Ef 5, 31-32) Tę współpracę wzmacnia sugestia adresowana do małżonków: „Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej. Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie, miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie”. (Ef 5, 21-25.) Staje się ona wewnętrznym nakazem i źródłem siły. Pokorni jak Chrystus i jak On zdolni do ofiarnych czynów miłości potrafią otworzyć się na życie w Chrystusie i z Chrystusem. Gdy mężczyzna, na wzór Chrystusa, przyjmie wobec niewiasty, z natury słabszej od niego, postać sługi, ona odda mu się w zawierzeniu jak Panu. Bez lęku. Nie będzie to uległość czy podporządkowanie w sensie ludzkim. Nie będzie panowania jednego nad drugim. Będzie wzajemna czułość i troska. Kobieta, otwarta na miłość zrozumie, że mężczyzna pragnie królować w jej sercu tak, jak Pan króluje w sercu Kościoła. Subtelna, dyskretna i wzajemna miłość połączona z łaską Pana pomoże obojgu wzrastać w dobru i owocować. Miłość zakotwiczona w Chrystusie jest płodna i potężna. Rodzina, w której kocha sam Jezus jest silna Bogiem. Gdyby nawet małżeńska miłość słabła i wypalała się, Bóg ma moc ją rozpaścić i podnieść do nowego życia. Uczyni to, jeśli małżonkowie zachowają czystość, wierność i jedność. Zwraca na to uwagę św. Paweł : „Ze względu jednak na niebezpieczeństwo rozpusty niech każdy ma swoją żonę, a każda swojego męża. Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie też żona mężowi. Żona nie rozporządza własnym ciałem, lecz jej mąż; podobnie też i mąż nie rozporządza własnym ciałem, ale żona. Nie unikajcie jedno drugiego, chyba że na pewien czas, za obopólną zgodą, by oddać się modlitwie; potem znów wróćcie do siebie, aby - wskutek niewstrzemięźliwości waszej - nie kusił was szatan”.(1 Kor 7, 1-6)

Zaporą dla pokus jest trud pielęgnowania w sercu małżonków nadziei i dojrzwania do świętości ”Każdy zaś, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty”.(1J 3,3)

Świętość małżeństwa i rodziny jest tajemnicą i wyzwaniem. Można ją rozpoznać tylko na kolanach, podczas wspólnej modlitwy, usłyszeć głosem serca i dostrzec oczami wiary. Trzeba ją podjąć jak trudną wędrówkę i trwać w miłości, bo” kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (por. 1J 4,16) Trwanie w miłości jest także trwaniem na wspólnej modlitwie, wspólnym szukaniem Boga i doświadczaniem Jego bliskości: „Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich»(Mt 18,2). Modlitwa to światło i świadectwo: ”Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie”.(Mt 5, 16). To także droga do doskonałości: ”Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski”.(Mt 5, 48)

Poprzez wspólną modlitwę małżonkowie mogą doświadczyć w swoim osobistym i rodzinnym życiu dotyku Jezusa - najwyższego Dobra i najdoskonalszej Miłości, którą tak pięknie upersonifikował św. Paweł: „Miłość cierpliwa jest./ łaskawa jest./ Miłość nie zazdrości./ nie szuka poklasku./ nie unosi się pychą;/ nie dopuszcza się bezwstydu, /nie szuka swego, / nie unosi się gniewem, nie pamięta złego;/nie cieszy się z niesprawiedliwości,/ lecz współwesele się z prawdą./ Wszystko znosi/, wszystkiemu wierzy,/ we wszystkim pokłada nadzieję,/ wszystko przetrzyma./ Miłość nigdy nie ustaje” ( 1 Kor 13, 4-8)

Bez niej ludzie stają się nieludzy. Tracą godność i wartość. Są „ jak miedź brzęcząca, albo cymbał brząający” (1 Kor 13, 1) Tracą sens trwania we wspólnocie i niszczą świątynię Ducha Świętego, którą zaczęli budować we wspólnocie Kościoła. Ranią siebie. Ranią najbliższych. Ranią Kościół i Jezusa. Odrzucają słowa, które im ofiarował na progu ich wspólnej wędrówki przez życie:” co Bóg złączył, tego człowiek niech nie rozdziela".(Mk 10,9)

Chrześcijaństwo nie dopuszcza rozwodów. Wobec Boga, mimo świeckiego rozvodu lub separacji, małżonkowie wciąż pozostają małżonkami. Na tym polega moc sakramentu. Nie mogą poślubić innej osoby. Jeśli to uczynią, grzeszą: „ A powiadam wam: Kto oddała swoją żonę – chyba w wypadku nierządu- popełnia cudzołóstwo. I kto oddaloną bierze za żonę, popełnia cudzołóstwo”. ( Mt 19,9). Wykroczeniem przeciw przykazaniu wierności jest już sama nieczysta myśl : „Słyszeliście, że powiedziano: Nie cudzołóż! A Ja wam powiadam: Każdy, kto pożądliwie patrzy na kobietę, już się w swoim sercu dopuścił z nią cudzołóstwa” (Mt 5,27-28)

Ale miłosierdzie Boże nie zna granic. Miłosierny Jezus nikogo nie odtrąca. Nikogo nie osądza. Otwiera bramy miłosierdzia szeroko i przed wszystkimi. Pragnie tylko jednego – przemiany serc i posłuszeństwa Słowu, które tę przemianę umożliwiała i prowadzi do źródła miłosierdzia. „ Zaprawdę, powiadam wam: celnicy i nierządnicę wchodzi przed wami do królestwa niebieskiego. Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, a wyście mu nie uwierzyli. Celnicy zaś i nierządnicę uwierzyli mu. Wy patrzyliście na to, ale nawet później nie opamiętaliście się, żeby mu uwierzyć”. (por. Mt 21,31-32)

3. Tak więc:

- ✓ Nowy Testament przynosi nam dar Jezusa, który wypełniając do końca wolę Ojca, pełni ją także w stosunku do małżeństwa i rodziny.
- ✓ Otwiera nas na pogłębioną refleksję nad małżeństwem i rodziną.
- ✓ Nie tylko wyprowadza człowieka ze swojej samotności, ale włącza go w swoje życie i życie Kościoła. Ukazuje wzorzec relacji małżeńskich, podobny do relacji Chrystusa z Kościołem
- ✓ Podnosi małżeństwo do godności sakramentu. Przymioty małżeństwa: miłość, wierność i nierozzerwalność czyni trwałymi i nieodwracalnymi aż do śmierci.
- ✓ Małżeństwo i rodzinę postrzega jako środowisko i narzędzie zbawienia.
- ✓ Prezentuje wzór chrześcijańskiej rodziny. Jest nią Rodzina z Nazaretu.
- ✓ Rysuje obraz małżonka i ojca jako Sługi, który świadczy ofiarną miłość i podejmuje odpowiedzialność za wspólnotę, jak Chrystus za Kościół

- ✓ Prezentuje obraz małżonki podporządkowanej w miłości mężowi, na wzór uległości Kościoła wobec Chrystusa
- ✓ Wychodzi ku małżonkom i rodzicom z ofertą nieustannej współpracy i łaską miłosierdzia. Zostawia rady, wskazówki, przestrogi.
- 4. Aby dzisiejsza katecheza pozostawiła w naszych sercach i umysłach ślad, proponuję trzy pytania. Ostatnie jest fragmentem wspomnianej piosenki ” Małżeństwo jest jak szczyt” i próbą szukania lekarstwa na zmęczenie trudami codzienności.
  - Czy w mojej rodzinie i w moim małżeństwie widzę ślady Boga? Czy je dostrzegam, chodzę po nich, a może wciąż ich szukam?
  - Czy staram się dostrzec pragnienia Boga w pragnieniach moich bliskich?
  - „ Lecz czy to może być powodem,/ by obniżyć górę, jej wierzchołek ściąć?/ I czy to może być powodem,/ by zaniechać trudu, by się na nią wspiąć?

Opracowała Regina Ziarko-Podlaska